

Sygn. akt III C 68/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Bitner

Protokolant: sekretarz sądowy Kamil Klimkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2018 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko P. D.

o:

1) ustalenie, że M. K. i P. D. są współtwórcami utworów słowno-muzycznych „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, umieszczonych w albumie „(...)” oraz, że przysługują im z tego tytułu osobiste i majątkowe prawa autorskie do ww. utworów w udziałach po 1/2,

2) zapłatę na rzecz powoda wynagrodzenia za wykorzystywanie przez P. D. majątkowych praw autorskich powoda do powyższych utworów w zakresie udziału 1/2 należącego do powoda,

3) nakazanie pozwanemu zaniechania naruszania przysługujących powodowi praw autorskich do utworów poprzez podawanie informacji towarzyszącej ich każdorazowemu upublicznianiu, że powód jest ich współtwórcą jako współkompozytor i producent muzyki do utworów,

4) o zobowiązanie pozwanego do opublikowanie przeprosin,

5) o nakazanie pozwanemu opublikowania treści wyroku na jego portalu internetowym,

6) o zadośćuczynienie

I. ustala, że M. K. oraz P. D. są współtwórcami utworów słowno-muzycznych „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, umieszczonych w albumie (...) oraz, że przysługują im z tego tytułu osobiste prawa autorskie do tych utworów w udziałach po 1/2,

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania w sprawie na rzecz pozwanego.

Sygn. akt III C 68/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 stycznia 2015 r. skierowanym przeciwko P. D., **powód M. K.** wniósł o:

1) ustalenie, że M. K. i P. D. są współtwórcami utworów słowno-muzycznych „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, umieszczonych w albumie (...) oraz, że przysługują im z tego tytułu osobiste i majątkowe prawa autorskie do ww. utworów w udziałach po 1/2,

2) zapłatę na rzecz powoda wynagrodzenia za wykorzystywanie przez P. D. majątkowych praw autorskich powoda do powyższych utworów w zakresie udziału 1/2 należącego do powoda - w kwocie 200.000 zł,

3) nakazanie pozwanemu zaniechania naruszania przysługujących powodowi praw autorskich do utworów poprzez podawanie informacji towarzyszącej ich każdorazowemu upublicznianiu, że powód jest ich współtwórcą jako współkompozytor i producent muzyki do utworów,

4) o zobowiązanie pozwanego do opublikowania przepras w środkach masowego przekazu: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...),

5) o nakazanie pozwanemu opublikowania treści wyroku na jego portalu internetowym przez okres jednego miesiąca,

6) oraz o zadośćuczynienie.

Powód wnosił także o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia wykazu wszystkich korzyści, które ten osiągnął wskutek samodzielnego wykorzystywania majątkowych praw autorskich do utworów, i podania wysokości średniamiesięcznych korzyści w ten sposób osiągniętych.

/-pozew k. 3, sprecyzowanie powództwa, k. 59/

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że jest z wykształcenia muzykiem i w listopadzie 2013 r. pozwany zlecił mu wykonanie dzieła, polegającego na skomponowaniu utworów słowno-muzycznych: „(...)”, „(...)”, „(...)”, (...), „(...)”, „(...)”, „(...)”, (...), (...), „(...)”, umieszczonych w albumie (...). W oparciu o te utwory pozwany zamierzał nagrać płytę i wykonywać koncerty pod pseudonimem (...). Zamówienie obejmowało odpowiednie przekształcenie przekazanych powodowi nagrań linii wokalnych oraz wkomponowanie je w zamówione utwory. Powód posiadał pełną dowolność w tworzeniu utworów, stworzył on całą oprawę muzyczną. Strony nie umówiły się, że powód przeniesie na pozwanego majątkowe prawa autorskie do dzieła oraz, że pozwany w jakikolwiek sposób będzie mógł zarabkować na utworach bez udziału powoda. Powód i pozwany mieli występować jako współautorzy gotowych już utworów, z wyraźnym oznaczeniem, że (...) (pseudonim powoda) jest współkompozytorem i producentem muzyki. Taka informacja miała towarzyszyć każdemu upublicznieniu utworów. Produkcja utworów trwała do wiosny 2014 r. Po wyprodukowaniu pierwszego utworu „(...)” pozwany zgodnie z ustaleniami upublicznił informację o tym, że powód jest współkompozytorem i producentem muzyki. Ale już przy kolejnych utworach zaniechał tego działania, a na koniec, (...), wyłudził od niego podpisanie umowy, którą przygotował, a która dla powoda była skrajnie niekorzystna, i której znaczenia nie rozumiał. Po uzyskaniu od powoda wszystkich utworów, pozwany wydał płytę, na której wbrew uzgodnieniom stron jako autora muzyki wpisano tylko pozwanego. M. K. został wpisany tylko jako autor aranżacji, mixu i masteringu. Ponadto, pozwany zgłosił do (...) utwory powoda celem uzyskania dla siebie całego wynagrodzenia za korzystanie z utworów.

W piśmie procesowym z dnia 20 czerwca 2016 r. powód rozszerzył powództwo wnosząc o zasądzenie kwoty 800 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

/-pismo procesowe powoda k. 433/

W odpowiedzi na pozew **pozwany P. D.** wniósł o oddalenie powództwa, jako że majątkowe prawa autorskie do przedmiotowych utworów słowno-muzycznych przysługują wyłącznie pozwanemu. Wniósł też o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w listopadzie 2013 roku strony nawiązały współpracę, w wyniku której podpisały dwie umowy. Na podstawie obydwu umów powód zobowiązał się do wykonania dzieła w postaci wykonania aranżacji do utworów pozwanego. W grudniu 2013 r. pozwany zadebiutował z utworem „(...)”. Początkowo intensywna współpraca z powodem odbywała się bezproblemowo, pomimo tego że pozwany wysyłał powodowi link do wersji roboczej utworu posiadającego już linię melodyczną, teksty, tempo, harmonię i aranżację gitarową.

Każdorazowo pozwany wysyłał powodowi prawie gotowy utwór muzyczny. Zadaniem powoda było wykonywanie aranżacji istniejącego już utworu, według wskazówek i życzeń pozwanego co do elementów, co powód uczynił w zamian za wynagrodzenie w średniej wysokości od 500 do 700 zł za aranżację utworu. Szczegóły aranżacji strony głównie ustalały telefonicznie, bądź przez komunikację na portalu (...). W marcu 2014 r. powód zasugerował pozwanemu, że chciałby, aby pod utworami pozwanego pojawił się zapis: aranżacja mix mastering (...) - na co pozwany wyraził zgodę i dokonał stosownej zmiany. W kwietniu strony spotkały się w celu ustalenia szczegółów nad aranżacjami do ostatnich utworów pozwanego. Dnia 30 kwietnia 2014 r. powód potwierdził pozwanemu otrzymanie zapłaty za aranżację: łącznie za aranżację wszystkich utworów pozwany zapłacił powodowi wynagrodzenie w wysokości (...) zł.

/-odpowiedź na pozew k. 65/

W piśmie procesowym z dnia 20 lutego 2018 r. powód dokonał rozszerzenia powództwa, w ten sposób, że wniósł dodatkowo o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 795.716,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 795.716,50 zł od dnia doręczenia pozwanemu przedmiotowego pisma. Powód wskazał, że w związku z powyższą modyfikacją, wartość przedmiotu sporu w sprawie wynosi 1.795.716,50 zł

/pismo rozszerzające powództwo – k. 699-700verte/

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym w zakresie rozszerzonego powództwa.

/stanowisko pozwanego – k. 710/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. K. jest z wykształcenia muzykiem, ukończył studia na kierunku wychowanie muzyczne. W branży muzycznej posługuje się pseudonimem (...).

Pozwany P. D. występuje pod pseudonimem muzycznym (...), jest artystą muzyki (...) na rynku muzycznym w P..

W dniu 10 grudnia 2013 r. strony zawarły umowę, na mocy której pozwany zamówił wykonanie, a powód zobowiązał się wykonać dzieło polegające na aranżacji utworów „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”.

/umowa k. 80-83, także k. 277-280/

Przedmiotem umowy było wykonanie aranżacji utworów i przeniesienie przez wykonawcę na zamawiającego oraz jego licencjonobiorców i beneficjentów, z chwilą ustalenia artystycznego wykonania, wszelkich praw, obejmujących terytorium całego świata, istniejących ówczesnie jak i takich, które powstaną wskutek pracy wykonawcy podczas koncertu, zastrzegając prawo do pobierania wynagrodzenia i tantiem przysługujących wykonawcy z tytułu praw wykonawczych do wymienionych w umowie utworów. Powód mocą umowy przeniósł na pozwanego wyłączone prawo do korzystania i rozporządzania w dowolnych konfiguracjach artystycznych wykonań utworów będących przedmiotem umowy, pozwany miał prawo wykorzystywać utwór na wszystkich znanych polach eksploatacji, a w szczególności:

1. utrwalania dowolną techniką,
2. zwielokrotniania wszystkimi technikami;
3. dzierżawy i najmu;
4. nadawania za pośrednictwem satelity;
5. synchronizacji z utworami audiowizualnymi;

Powód wyraził także zgodę na swobodne wykorzystanie utworów w celach promocyjnych i reklamowych.

Strony ustaliły, że wszystkie prawa do modyfikacji utworów oraz wszelkich nagrań potrzebnych do ich powstania posiada wyłącznie pozwany.

Umowa przewidywała, że wykonawcy za wykonanie dzieła będzie przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 1 zł.

/umowa k. 80-83, także k. 277-280/

Na mocy drugiej umowy zawartej pomiędzy stronami w dniu 12 grudnia 2013 r. zamawiający zamówił wykonanie, a wykonawca zobowiązał się wykonać dzieło polegające na: wykonaniu aranżacji do utworów: „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”. Przedmiot umowy został ustalony analogicznie, jak w przypadku pierwszej zawartej pomiędzy stronami umowy. W umowie tej powód wyraził zgodę na swobodne wykorzystywanie w celach promocyjnych, reklamowych i zarobkowych wskazanych utworów oraz działalności wydawniczej zamawiającego oraz stwierdził, że nie rości sobie praw do podpisywania kompozycji swoim nazwiskiem, pseudonimem, znakiem graficznym i innym dotyczącym wykonawcy. Powód zobowiązał się do zachowania tajemnicy względem tożsamości zamawiającego oraz wszelkich dotyczących go informacji. Także w tej umowie znalazł się zapis przewidujący wynagrodzenie w kwocie(...) zł

/umowa k. 11-14, także k. 273-276/

Treści umów zredagował pozwany.

/zeznania pozwanego P. D. k. 140/

Wszystkie podpisy na dwóch umowach zostały nakreślone własnoręcznie przez M. K.. Podpisy te nie zostały nakreślone (...), zostały nakreślone w sposób pewny i zdecydowany, bez oznak jakiegokolwiek delimitacji ciągłości linii graficznych

/dokument prywatny – ekspertyza z dziedziny badań pisma ręcznego rzeczoznawcy z zakresu badań dokumentów mgr R. D. – k. 154-158; opinia i sprawozdanie z przeprowadzonych badań pismoznawczych biegłego mgr J. B. – k. 331-335/.

Ostatecznie za aranżację wszystkich utworów pozwany zapłacił powodowi wynagrodzenie w wysokości(...) zł

/wydruk korespondencji z portalu(...) – k. 94-95; potwierdzenia przelewów – k. 102-108/

Pozwany przekazywał powodowi wskazówki dotyczące utworów: rytmy, harmonia, melodia. Układane akordy do piosenek na gitarze grał W. P.. Powodowi została zlecona aranżacja, podłożenie brzmienia, bitów, basów, wypoziomowanie wszystkich ścieżek w piosence oraz mastering, tzn. obróbka gotowej ścieżki i dodanie efektów.

/zeznania świadka W. P. k. 188/

Jako pierwsza popularność uzyskała piosenka „(...)”, potem piosenka „(...)”.

Piosenki „(...)” i „(...)” pozwany wykonywał jeszcze przed rozpoczęciem współpracy z powodem, na koncercie w miejscowości N., w ośrodku (...). Utwory wykonywane były przez rockowy zespół (...), w którym śpiewał pozwany i w rockowej konwencji zostały wykonane. Wykonania koncertowe nie zostały utrwalone.

/zeznania świadka M. J. k. 211/

Teksty przedmiotowych utworów stworzone zostały przez pozwanego. Pozwany nagrywał wokół w studio u powoda, następnie powód nakładał na to całą oprawę muzyczną.

/zeznania świadka E. G. k. 222/

Pomiędzy stronami powstał spór co do autorstwa przedmiotowych utworów

/okoliczność bezsporna, także pismo z k. 18/

W dniu 5 maja 2014 r. pozwany wezwał powoda do zaprzestania naruszania jego praw autorskich wraz z żądaniem usunięcia już dokonanego naruszenia.

/wezwanie k. 109/

W dniu 16 stycznia 2015 r. powód wystosował do pozwanego pismo zawierające oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w umowie z dnia 23 kwietnia 2014 r., oznaczonej datą 12 grudnia 2013 r. Jako przyczynę złożonego oświadczenia wskazano podstępne wprowadzenie w błąd w celu podpisania przedmiotowej umowy tj. wprowadzenie (...) oraz mylne zapewnienie, że treść umowy pisemnej odzwierciedla pierwotne, ustne ustalenia stron co do jej kształtu.

/pismo – uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli k. 15; potwierdzenie nadania korespondencji k. 16/

Powód i pozwany są współautorami wszystkich przedmiotowych piosenek. Autorem tekstów i linii melodycznej jest pozwany, powód zaś wykonał aranżację melodii i tekstów piosenek, niekiedy zmieniając przy tym ich linię melodyczną – przy czym w przypadku utworów słowno-muzycznych gatunku disco-polo, jakimi są przedmiotowe utwory, nie da się oddzielnie potraktować słów i muzyki, a kompozycji oddzielić od aranżacji. Piosenki pozwanego zostały opracowane, zgodnie z życzeniami i sugestiami autora, uzyskując formę kompletnych kompozycji disco-polo. W tym gatunku muzyki same słowa mają znaczenie niewielkie i wtórne wobec dźwięku; melodia zaś (kompozycja) ma znaczenie tylko w powiązaniu z odpowiednią dla tego gatunku aranżacją. W dodatku uznaniu i popularności utworów, czyli temu, co decyduje, że stają się one przebojami, sprzyja w tym gatunku muzyki nie oryginalność i wyjątkowość, ale powtarzalność, prostota rytmu i przewidywalność utworu. Wszystko to sprawia, że ten gatunek muzyki jest specyficzny, nie mają do niego zastosowania zwykle, typowe reguły odnoszące się do utworów słowno – muzycznych, gdzie tekst i muzyka są komponentami równorzędnymi, zaś aranżacja – wtórna wobec muzyki (kompozycji). Z tych względów ustalone autorstwo powoda i pozwanego oznacza ich równorzędne, powiązane współautorstwo przedmiotowych utworów – co oznacza, że powód i pozwany są współautorami tych utworów w częściach równych.

/opinia biegłej muzykolog prof. S. K. k. 348; ustna opinia uzupełniająca k. 465 oraz k. 711/

W czasie toczącego się sporu, Stowarzyszenie (...) nie wypłaciło żadnych kwot P. D. z tytułu korzystania z utworów. Wypłata tantiem autorskich została wstrzymana do czasu rozstrzygnięcia kwestii autorstwa utworów.

/pismo (...) k. 421/

Wskutek konfliktu, jaki powstał pomiędzy stronami na tle autorstwa spornych utworów, powód doświadczył izolacji ze strony środowiska muzycznego.

/zeznania powoda – k. 785-787/

Niniejszy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których żadna ze stron skutecznie nie zakwestionowała. Kluczowe dla niniejszej sprawy były też zeznania licznych świadków. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka E. G., że tekst utworu stworzony był przez pozwanego, natomiast powód dokładał całą oprawę muzyczną do utworów. Dla Sądu wiarygodne były także zeznania świadka W. P., że rolą powoda było dokonanie aranżacji, podłożenie brzmienia, bitów, ścieków basowych, wypoziomowanie wszystkich ścieżek w piosence i mastering. Zeznania świadków były logiczne i spójne oraz wzajemnie ze sobą korespondowały.

Podstawą ustaleń faktycznych była w niniejszej sprawie opinia biegłej muzykolog prof. S. K.. Opinia biegłej podlega regułom dowodowym z art. 233 k.p.c., ale też regułom oceny dowodu naukowego. W ocenie Sądu przedstawiona opinia

jest wiarygodna i spójna, sporządzona zgodnie z aktualną wiedzą i metodologią, a także regułami, którymi powinna charakteryzować się opinia biegłego tj. akceptacji, standaryzacji, jednolitości metody, fachowości i rzetelności. Ocena dowodu z opinii biegłego sądowego wymaga ustosunkowania się do mocy przekonywującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności jego wniosków. Nie można oprzeć ustaleń wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, lecz obligatoryjnym jest sprawdzenie poprawności poszczególnych elementów składających się na trafność wniosków końcowych. W ocenie Sądu, opinia biegłej jest rzetelna, stanowcza i logicznie uzasadniona, a biegła obroniła ją i przekonująco uzasadniła odpowiadając na szczegółowe, liczne pytania stron oraz Sądu. Opinia zawiera szczegółowe uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowana jest w sposób przystępny i zrozumiały, zaś tokowi rozumowania biegłej i przyjętym założeniom metodologicznym nie można zarzucić nielogiczności.

W sprawie opiniował również biegły J. B., do akt przedłożono także opinie prywatne.

Opinie prywatne nie stanowią źródła wiadomości specjalnych, stanowią bowiem jedynie dowód prywatny w rozumieniu przepisów procedury cywilnej, a zatem dowód tego, że osoba ją podpisująca sporządziła oświadczenie wskazane w ich treści. Jak nadto wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 09 maja 2014r., V ACa 895/13, opubl. w SiP Lex nr 1474065, opinie opracowane na zlecenie stron (stanowiące dokument prywatny w rozumieniu art. 253 k.p.c.) traktowane są jako element materiału procesowego wyrażający stanowiska stron. Tutejszy Sąd pogląd ten aprobuje, z tym uzupełnieniem, że prywatne ekspertyzy to dokumenty prywatne, dowodzące tego, że osoba je sporządzająca oświadczyła to, co jest w tych dokumentach zawarte. Podstawę więc czynienia ustaleń w sprawie, stanowiły co do zasady, opinie biegłych sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania.

Niemniej jednak należy zwrócić uwagę, że złożona do akt sprawy prywatna opinia prywatna biegłego z zakresu dziedziny badań pisma ręcznego mgr R. D. była zbieżna z wnioskami biegłego opiniującego na potrzeby niniejszego postępowania tj. biegłego sądowego J. B.. Zarówno bowiem biegły R. D. jak i biegły J. B. zgodnie stwierdzili, że podpisy pod umowami łączącymi strony są autentycznymi podpisami M. K. i nie zawierają cech świadczących o nakreśleniu ich w stanie obniżającym sprawność neurologiczną spowodowaną (...) (k. 158 i k. 333-334). Zbieżność wniosków biegłego sądowego i prywatnego rzeczoznawcy skutkowały więc czynieniem istotnych ustaleń w sprawie na podstawie także opinii prywatnej, którą w tym kontekście uznano za miarodajne źródło dowodowe w sprawie.

Sąd pominął dowód z przedstawionego przez pozwanego z dokumentu tj. prywatnej opinii rzeczoznawcy dr hab. I. S.. Sąd nie uznał za wiarygodne wskazanych tam twierdzeń, tj. tego że aranżacja nie jest w istocie formą stworzenia nowego utworu. Zdaniem Sądu przekonująca jest opinia biegłego sądowego powołanego w niniejszej sprawie, wyciągająca wnioski właściwe dla specyfiki gatunku muzycznego jakim jest disco - polo, i tłumacząca, dlaczego do tego gatunku nie można odnosić takich samych kryteriów, jak np. do muzyki klasycznej. Biegła zauważyła ponadto, że we współczesnej muzyce popularno - rozrywkowej bardzo istotnym zjawiskiem jest współpraca kompozytorsko - aranżacyjna, zwłaszcza wobec technicznej złożoności produkcji utworu i wykorzystywaniu specjalnych efektów dźwiękowych, nie tylko nadających utworom klimat, ale wręcz decydujących o ich brzmieniu.

W związku z powyższym Sąd oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej z dnia 5 kwietnia 2018 r. o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu muzykologii. W ocenie Sądu opinia profesor S. K., uzupełniona, wszechstronnie wyjaśniona i odpowiadająca na licznie podnoszone wątpliwości stron, jest wystarczająca dla rozstrzygnięcia okoliczności spornych pomiędzy stronami postępowania. Samo niezadowolenie stron z konkluzji opinii nie uzasadnia powołania kolejnego biegłego sądowego.

Ponadto na terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 29 czerwca 2016 r. Sąd dopuścił dowód z odsłuchania nagrań znajdujących się na płycie złożonej na k. 51 na okoliczność autorstwa utworów objętych żądaniem pozwu oraz zapisanych na tej płycie screenów z (...) na tożsamą okoliczność (k. 287).

Zgodnie z art. 308 k.p.c. dowód z nagrania rozmów co do zasady może być dopuszczony przez sąd. Wskazany artykuł umożliwia dopuszczenie dowodu z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki.

Już tylko w kwestii porządkowej wyjaśnienia wymaga, iż Sąd w toku procesu wysłuchał informacyjnie strony (k. 135 i nast.) w trybie art. 212 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią powołanego przepisu, Sąd na rozprawie przez zadawanie pytań stronom dąży do tego, aby strony przytoczyły lub uzupełniły twierdzenia lub dowody na ich poparcie oraz udzieliły wyjaśnień koniecznych dla zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych przez nie praw lub roszczeń. W ten sam sposób sąd dąży do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne.

Jak też słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 1999 r. w sprawie o sygn. akt II CKN 396/98 czynność sądowa polegająca na informacyjnym wysłuchaniu stron nie stanowi dowodu. Nie może zatem służyć weryfikacji twierdzeń, z których strony wywodzą skutki prawne. Sąd w oparciu o tę czynność procesową nie może dokonywać ustaleń, stanowiących podstawę faktyczną późniejszego rozstrzygnięcia o istocie sprawy.

Zwrócić należy jednak uwagę, iż w toku przesłuchania w charakterze strony (art. 299 k.p.c.), zarówno powód jak i pozwany potwierdzili treść wysłuchania informacyjnego (k. 785; k. 787). W związku z powyższym, jako środek dowodowy należało uznać przesłuchanie stron w powiązaniu z wysłuchaniem informacyjnym.

Co do oceny zeznań stron, nie należało tracić z pola widzenia, iż dowód w tym zakresie ma ze swej istoty charakter subsydiarny (art. 299 k.p.c.) i należało ocenić go z ostrożnością, mając na uwadze, iż każda ze stron była zainteresowana uzyskaniem konkretnego rozstrzygnięcia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

W ustalonym stanie faktycznym niewątpliwie powód posiada osobiste prawa autorskie do utworów „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)”, „(...)” i „(...)”, umieszczonych w albumie (...).

Stosownie do treści art. 1.1. ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). Przesłankę twórczości uznaje się za spełnioną, kiedy stworzone dzieło jest nowe z punktu widzenia twórcy (wyrok SN z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09). Sama okoliczność stworzenia własnego dzieła nie będzie wystarczająca do objęcia go ochroną, jeśli nie będzie ono miało indywidualnego charakteru. W ocenie Sądu przekonującym miernikiem indywidualności jest odwołanie się do obiektywnie doświadczalnych cech utworu w celu stwierdzenia, czy różni się on od innych dzieł tego samego gatunku. Samo pojęcie utworu, pomimo rozlicznych prób definiowania go przez doktrynę, pozostaje pojęciem nieostrym, co wydaje się być immanentną cechą prawa autorskiego. Stosownie do ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa, ocena właściwości dzieła, tj. stwierdzenie, czy spełnia ono kryteria ochrony prawno-autorskiej, powinna stanowić wyłączną domenę orzekającego sądu. Cel powstania utworu, jego przeznaczenie, także wartość – nie mają decydującego znaczenia dla kwestii objęcia ochroną.

Stosownie do treści art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do:

1) autorstwa utworu;

2) oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo;

3) nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania;

4) decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności;

5) nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.

Przedmiotem autorskich praw osobistych są autorskie dobra osobiste. Dobra te chronią wynikającą z autorstwa dzieła wolność decydowania o postaci i losach rezultatu pracy intelektualnej. W przeciwieństwie do autorskich praw majątkowych nie jest możliwe ich zbycie ani zrzeczenie się ich.

Standardowo za aranżację uznawany jest ogół czynności technicznych związanych z nadaniem utworowi nowego obrazu dźwiękowego.

Jak jednak ustalono, w przypadku muzyki typu disco polo czy dance jej determinantą jest nie tylko linia melodyczna, ale całe bogactwo brzmień aranżacyjnych. W pojęciu komponowania mieści się tu nie tylko wspomniana już linia melodyczna, ale też swobodny dobór środków aranżacyjnych, także tych wytworzonych przez komputer, użycie tzw. kamer pogłosowych, reverbu czy efektu chorus i flanger.

Na gruncie niniejszej sprawy nie jest możliwe, jak ustalono na podstawie opinii biegłej muzykolog, oddzielne ujmowanie – także w kontekście autorstwa - tekstu i muzyki, a muzyki oddzielenie od aranżacji, stąd też obie strony są na równi współautorami - po 1/2 - utworów zamieszczonych na płycie (...).

Bez znaczenia w niniejszej sprawie jest fakt, że pozwany publikował już wcześniej niektóre przedmiotowe utwory w brzmieniu rockowym. Utwory, które znalazły się na płycie (...), są nowymi utworami opartymi na tekstach napisanych wcześniej przez pozwanego. Praca aranżera w tym przypadku – w przypadku muzyki disco-polo - polegała na nadaniu utworowi nowego wyrazu, a więc wykreowaniu, stworzeniu czegoś o nowym charakterze, różniącego się od pierwotnie przedstawionego do zaaranżowania materiału. W muzyce rozrywkowej utwór może mieć kilku współautorów, z których jeden może być odpowiedzialny za stworzenie melodii, inny za stworzenie tekstu, a jeszcze inny może być pomysłodawcą i twórcą aranżacji. Jednym z elementów komponowania muzyki jest wybór barw dźwięków, czyli poszczególnych brzmień, i łączenie ich w estetyczną całość.

Swoje roszczenia powód wywodzi także z art. 79 ust. 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który określa, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, zaniechania naruszenia, usunięcia skutków naruszenia, naprawienia wyrządzonej szkody:

a) na zasadach ogólnych albo b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej wielokrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, wydania uzyskanych korzyści.

Niezależnie od powyższych roszczeń uprawniony może się domagać:

1. jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd;
2. zapłaty przez osobę, która naruszyła autorskie prawa majątkowe, odpowiedniej sumy pieniężnej, nie niższej niż dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia, na rzecz Funduszu (...), gdy naruszenie jest zawinione i zostało dokonane w ramach działalności gospodarczej wykonywanej w cudzym albo we własnym imieniu, choćby na cudzy rachunek.

Jak jednak ustalono, powód zawarł z pozwanym umowę, w której zrzekł się swoich autorskich praw majątkowych. Powód wskazywał, że umowa została zawarta, a więc że złożył on oświadczenie woli zawarte w tej umowie, na skutek podstępu pozwanego. Powód podnosił, że wraz z pozwanym (...), kiedy ten przedstawił mu do podpisania umowę. W judykaturze przyjmuje się, że przesłanką uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego w stanie (...)

Kwestia ta była przedmiotem ustaleń biegłego sądowego opiniującego na potrzeby niniejszego postępowania, została także poddana ocenie przez biegłego opiniującego na etapie przedprocesowym. Biegli zgodnie stwierdzili nie tylko autentyczność podpisów powoda pod rzeczonymi umowami, ale także zachodziła tożsamość ich wniosków w zakresie

oceny (...) powoda w dacie ich podpisania. I tak, rzeczoznawca R. D. stwierdził, że podpisy powoda nie zawierają cech świadczących o nakreśleniu ich w stanie obniżającym sprawność neuromotoryczną, spowodowaną (...), a wprost przeciwnie – podpisy zostały nakreślone w sposób pewny i zdecydowany, bez oznak jakiegokolwiek delimitacji ciągłości linii graficznych (k. 158). Analogiczny wniosek wyprowadził biegły sądowy J. B., który ustalił, że nie stwierdzono cech pisma osoby (...) w chwili składania ww. podpisów (k. 334).

Sąd nie znalazł także podstaw, aby stwierdzić, że pozwany podstępnie (...) powoda, by doprowadzić go do podpisania niekorzystnej dlań umowy. Z zeznań świadka, narzeczonej powoda, wynika, że strony (...) świętując sukces związany z zakończeniem pracy nad płytą. W żaden sposób nie zostało też wykazane, aby fakt (...) mógł mieć wpływ na jego zdolności do rozpoznania sytuacji.

Ponadto, powód podnosił, że zawarta przez strony umowa wcale nie została podpisana – jak wskazuje data na dokumencie - w grudniu, a dopiero w kwietniu. Tymczasem w ocenie Sądu poza własnym zeznaniem powód nie przedstawił żadnego dowodu na to, aby data wskazana w dokumencie nie była datą, w której umowa została faktycznie zawarta.

Przechodząc do oceny roszczenia powoda o zapłatę, należy wskazać, że rzeczywiście umowa pisemna łącząca strony przewidywała wynagrodzenie na poziomie (...) zł. Tym niemniej przedstawiony do akt materiał dowodowy potwierdzał, że łącznie z tytułu umowy pozwany wypłacił powodowi (...) zł. Okoliczność ta została potwierdzona przez powoda (k. 787), została ona także wykazana złożonymi do akt potwierdzeniami przelewów, a nadto wynikała z wydruków korespondencji prowadzonej pomiędzy stronami na portalu społecznościowym (...). I tak w dniu 22 marca 2014 r. powód zwracał się do pozwanego z prośbą o rozliczenie dwóch nowych aranżacji, ustalona kwota miała wynosić (...) zł (k. 95). W tytułach zaś wykonanych przelewów znalazła się adnotacja, iż dotyczą one aranżacji za wskazane utwory.

Nie ulegało więc wątpliwości Sądu, że wynagrodzenie za wykonanie dzieła i udostępnienie pozwanemu praw do jego eksploatacji na polach i w zakresie wskazanym w umowie – zostało powodowi zostało wypłacone, co czyni roszczenia powoda w tej części bezzasadnymi.

Umów należy dotrzymywać. Wynagrodzenie symboliczne, wskazane w dokumencie umowy, strony uzupełniły – o czym świadczą ich zachowania (przelewy w uzgodnionej ustnie wysokości) – o kwotę prawie (...) tys. Zł za samo wykonanie aranżacji. Natomiast zakres przekazania przez powoda na rzecz pozwanego majątkowych praw autorskich do przedmiotowych utworów – wynika wprost z zawartej przez strony umowy. Umowa ta nie została skutecznie przez powoda podważona w niniejszym postępowaniu i powód nie wykazał, by została zawarta przez niego bez świadomości i woli jej zawarcia, ani by zawarł ją na skutek błędu czy tym bardziej postępu. Powód jest profesjonalistą w swoim fachu, współpraca z pozwanym nie była pierwszą tego typu pracą powoda. Umowa, którą zawarł, wiąże i jego, i pozwanego. Wbrew tezom powoda nie dotyczyła jedynie wykonania dzieła i zapłaty za jego wykonanie – ale obejmowała także, co wprost wynika z tekstu dokumentów umów – przelanie przez powoda na rzecz pozwanego majątkowych praw autorskich w zakresie i na polach eksploatacji oraz za wynagrodzeniem wskazanych w umowie. Oczekiwanie przez powoda dalszej zapłaty od pozwanego za eksploatację przedmiotowych utworów - nie znajduje uzasadnienia i nie daje obronić w świetle umowy łączącej strony.

Sąd pragnie podkreślić, że nie znalazł żadnych przyczyn, dla których treść umowy, w szczególności wysokość zapłaty określona jako (...) zł, rodziła negatywne konsekwencje dla ważności czy skuteczności tej umowy. Oceniając kwotę, za jaką przelano majątkowe prawa do eksploatacji utworów, nie można bowiem nie odnieść jej do kwot zapłaconych za wkład twórczy w ich powstanie – łącznie prawie (...) tys. zł. Obie te kwoty trzeba rozpatrywać w powiązaniu, nie tracąc z pola widzenia tego, że zawierając umowę strony nie mogły wiedzieć, czy utwory okażą się przebojami – i w konsekwencji - czy i jakie przyniosą zyski z tytułu ich eksploatacji. Porównanie obu kwot wskazuje, że to pozwany przyjął na siebie ryzyko powodzenia lub braku popularności utworów. Wszystko to razem powoduje, że stosunek zobowiązaniowy łączący strony Sąd ocenia jako ważny i nie naruszający zasad współżycia społecznego ani usprawiedliwionych interesów żadnej ze stron.

Oddaleniu podlega także powództwo powoda o zadośćuczynienie.

Stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, bowiem jego celem jest wynagrodzenie doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie polega na zrównoważeniu negatywnych emocji wynikających z krzywdy - emocjami pozytywnymi wynikającymi ze spełnienia marzeń czy też uzyskania czegoś, na uzyskanie czego pokrzywdzony nie mógłby normalnie liczyć. Ma ono na celu poprawę stanu psychicznego pokrzywdzonego pośrednio dzięki możliwościom, jakie daje poprawa ich sytuacji majątkowej. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, pokrzywdzony winien otrzymać od osoby zobowiązanej do naprawienia szkody sumę pieniężną, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć, a gdy to jest, co oczywiste, nieraz niemożliwe - co najmniej złagodzić poczucie krzywdy i ułatwić odzyskanie równowagi psychicznej. Przyznane zadośćuczynienie ma na celu poprawę stanu psychicznego poszkodowanego poprzez poprawę jego sytuacji majątkowej. Aby możliwe było przyznanie zadośćuczynienia, konieczne jest wykazanie ogólnych przesłanek wynikających z odpowiedzialności odszkodowawczej, m.in. winy czy adekwatnego związku przyczynowego.

Ciężar udowodnienia tych przesłanek, stosownie do art. 6 k.c., spoczywał na powodzie. Na gruncie niniejszej sprawy powód nie wykazał, aby nieuwzględnienie go jako autora utworów wywołało (...). Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód funkcjonował normalnie, prowadził życia jak dotychczas, a nawet nagrywał kolejną płytę. Zdaniem Sądu powód nie wykazał, aby zadłużenie powoda było w jakikolwiek sposób zawinione przez pozwanego - zwłaszcza, gdy się uwzględni, że zgodnie z treścią umowy łączącej strony powód przekazał pozwanemu prawa majątkowe do przedmiotowych utworów. Także fakt złożenia przez pozwanego zawiadomienia o popełnieniu czynu zabronionego przez powoda - również nie jest okolicznością, która miałaby znaczenie dla ustalenia przesłanek wystąpienia odpowiedzialności z art. 445 k.c. Sąd cywilny nie jest władny oceniać zasadności takiego zawiadomienia, pewne jest natomiast, że samo złożenie zawiadomienia o popełnieniu czynu zabronionego nie może być samo w sobie uznane za okoliczność wywołania krzywdy u powoda. Wreszcie - powód nie wykazał, by przyczyną jego osamotnienia na rynku muzycznym, o którym zeznawał w sprawie, czy braku spektakularnych przebojów w dalszej karierze muzycznej powoda, było jakieś intencjonalne zachowanie pozwanego. W ocenie Sądu powód nie wykazał w sprawie istnienia adekwatnego związku przyczynowo - skutkowego między tymi elementami. Doświadczenie życiowe i powszechna wiedza wskazują, że w każdej profesji, a zwłaszcza w branży artystycznej, sukces (tu: przebojowość) utworu, kariera twórcy, uznanie czy wręcz gwiazdorstwo - są determinowane nie tylko własnym działaniem, ale też talentem i - po prostu - łutem szczęścia, a pojedynczy sukces rzadko udaje się przekuć w wieloletnią karierę bogatą w ciągu lat w kolejne utwory, które można określić mianem przeboju.

Nie jest też dla nikogo tajemnicą, że skonfliktowanie personalne ze współpracownikami nie jest postrzegane pozytywnie w otoczeniu i nie pomaga w działalności - także artystycznej.

Wszystko to razem sprawia, że zdaniem Sądu powód nie wykazał zasadności swojego powództwa o zadośćuczynienie już co do zasady - albowiem nie wykazał adekwatnego związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy jakimkolwiek zarzucalnym (zawinionym) działaniem pozwanego a swoją obecną trudną sytuacją materialną, życiową i zdrowotną, a w szczególności niezrealizowaniem kariery czy brakiem mierzalnego finansowo sukcesu w świecie artystycznym.

Sąd oddalił również powództwo w zakresie żądania opublikowania przeprosin. Na okładce płyty powód był wskazany jako osoba odpowiedzialna za aranżację - co, jak wynika z opinii biegłej sądowej, z racji gatunku muzycznego tych utworów wypełnia znamiona ich współautorstwa. Z tego względu opublikowanie przeprosin w niniejszej sprawie nie mogłoby spełnić swojej funkcji.

W niniejszej sprawie za przegraną stronę procesu uznać trzeba powoda, jednak Sąd odstąpił od obciążania go kosztami procesu po myśli art. 102 k.p.c. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i, nie precyzując wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia sądowi ocenę, czy w konkretnej sprawie takowe zachodzą. Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, obciążenie powoda kosztami procesu, to jest wynagrodzeniem pełnomocnika

drugiej strony, byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności, ze względu na przedmiot roszczenia i subiektywne przekonanie powoda o słuszności roszczenia. Należy też wskazać, że z porównania sytuacji majątkowej obu stron, pozwany jest osobą bez porównania bardziej majątną niż powód, powód zaś znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej (ma liczne długi). Wszystko to uzasadniało nieobciążanie powoda kosztami postępowania i zastosowanie zasady słuszności - w miejsce zasady odpowiedzialności finansowej strony za wynik procesu. Uznanie takie jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 03 lutego 2010r., II PK 192/09, Lex nr 584735 oraz z dnia 27 maja 2010r., II PK 359/09, Lex nr 603828), a zdaniem Sądu – rozstrzygnięcie takie nie jest rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące dla pozwanego (por.: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 maja 2012r., III CZ 25/12, LEX nr 1214589).

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w sentencji wyroku.